Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7--2.

Nr. Wilno, dnia 21 marca 1936 r. 1435.

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. PRASA LITEWSKA O STANOWISKU POLSKI W ZWIĄZKU Z OBECNĄ SYTUACJĄ MIĘDZYNARODOWĄ. "L.Žinios" Nr.65 z 18.III.1936 r. Art. p.t. "Warszawa a Berlin".Streszczenie:

Polska przy organizowaniu pokoju europejskiego odegrywała ważną rolę. O ile w Anglji wszyscy wiedzą, że nikt z wybuchem nowej wojny nie wygra, o tyle w Polsce jest wielu ludzi, którzy zajmują w tej sprawie stanowisko niezdecydowane. Wydaje się, że Polacy rozegrywają bardzo ryzykowną walkę dyplomatyczną, myśląc, że ponieważ wojna tak czy inaczej kiedyś będzie musiała nastąpić, więc może da się coś na tej wojnie zarobić.

Trudno przewidzieć przyszłą politykę zagraniczną państw europejskich. Obecne jednak cele polityki tych państw nietrudno ustalić. Jedynie w Polsce istnieją liczne tendencje, dające podstawę do nieporozumień, plotek i zdenerwowania. Polska polityka zagraniczna jest najbardziej niezrozumiałą polityką w Europie. Zdaje się, że w Polsce istotnie sądzą, że Trzecia Rzesza wcześniej lub później rozpocznie wojnę. W Polsce przypuszcza się też, że Polacy spoczątku będą jedynie spokojnymi obserwatorami. To obojętne stanowisko pozwoli później Polakom na przyłączenie się do tego kto będzie silniejszy.

Narazie wojny jednak niema. Na wojnę wypadnie czekać jeszcze rok, dwa lata, lub trzy lata. Wobec tego, zdaniem Polaków, nie warto zgóry decydować się na jakąkolwiek kombinację.Lepiej pozwolić na to, by obie strony spodziewały się polskiej pomocy i dały za to Polsce odpowiednie "honorarja".

Taka jest koncepcja polskiej polityki zagranicznej.W praktyce jednak przy jej realizowaniu natyka się Polska na wielkie trudności. Faza obecna zaczęła się w 1933 roku, kiedy Hitler zgodził się pozostawić korytarz gdański na 10 lat w spokoju. Byłoby istotnie głupstwem ze strony Polski wyrzekać się tak wspaniałej propozycji. Jasną jest rzeczą, że znalazło się sporo osób,które zaczęły podejrzewać Polaków spowodu tak niespodziewanej ugody z Niemcami. Polacy zaś myśleli, że pomimo wszystko uda się utrzymać przyjaźń z Francją i Rumunją. W Polsce panowało duże niezadowolenie z Francji i to niezadowolenie poczęści uzasadnione. Francja dosyć często bowiem obrażała polskie ambicje. Piłsudski i Beck nigdy nie byli namiętnymi czcicielami Francji. Propozycje niemieckie dały więc Polakom dobre warunki posunięć wobec Paryża. Polska poczuła się mocarstwem.

Kto chce wykonywać gimnastykę musi być dobrym gimnastykiem. Polska flirtując ze swym nowym partnerem zbyt się wpatrzyła w jego oczy i utraciła równowagę.Pisma polskie i niemieckie pisały nawzajem przychylnie o obu krajach. Kwestja mniejszości na jakiś czas była przytłumiona. Do Warszawy przyjeżdżali często proszeni i nieproszeni pomocnicy Hitlera na rozmowy i "polowania".Przy jednej z takich okazyj Goering próbował namówić Piłsudskiego do krucjaty przeciwko Sowietom. Jednak stary Marszałek odrzucił propozycję. Oficjalne osoby przyjeżdżały z Polski do Berlina i wkrótce usłyszano z ust Polski o negatywnem stanowisku Polski wobec paktu wschodniego. Za przykładem Hitlera Polacy zaczęli mówić o obustronnych traktatach, z których jednak nic nie wyszło.Gdy się słuchało przedstawiciela polskiego w Genewie, to można było pomyśleć, że głos pochodzi nie z Warszawy a z Berlina. Niekiedy polityka tak się łączyła, że trudno było odróżnić Polaków od narodowych socjalistów.

Z tych dobrych stosunków polsko-niemieckich automatycznie rozwinęły się dobre stosunki z rewizjonistycznemi Węgrami. W związku z tem stosunki Polski z Francją, Rumunją i Sowietami musiały się pogorszyć. Pozatem w tym miodowym miesiącu stosunków polsko-niemieckich zaogniły się stosunki Polski z Czechosłowacją spowodu mniejszości w Cieszynie. Świat zaczął mówić o istnieniu sojuszu polsko-niemieckiego.

Stosunki Polski z Niemcami opierają się na respektowaniu wzajemnych zobowiązań i na obawie. W Polsce wiedzą, że inne państwa odczuwają to samo. Wierzą też, że z chwilą rozpoczęcia przez Niemcy

wojny znajdzie się dostateczna liczba narodów, które trzymać się będą na uboczu, byle tylko umożliwić Niemcom zwycięstwa . Życzliwa neutralność Polski mogłaby Polakom zapewnić niezłą nagrodę.Niewątpliwie Polska najmilejby widziała rozwój ekspansji niemieckiej kosztem Austrji i Czechosłowacji. Polacy nie płakaliby spowodu rozbioru Czechosłowacji, której żywotność jest dla Warszawy dosyć nieznośna. W wypadku takiego rozbioru Polska być może otrzymałaby Cieszyn, zaś Węgry Słowację. Tego rodzaju wspólnota granic z Węgrami wydaje się niektórym Polakom sympatyczna.

Trudno wierzyć by dla Polaków było rzeczą miłą, gdyby Niemcy napadły na Sowietów. Armja Hitlera może dosięgnąć Rosji tylko przez terytorjum polskie, co dla Polaków byłoby dosyć niemiłe. Niemcy mogłyby jeszcze prowadzić swą armję przez Litwę i Łotwę, ew. z północy po przyłączeniu się finlandzkich sił zbrojnych.Jednak nie byłoby to również Polakom miłe, gdyż Niemcy całkiemby Polskę wtedy otoczyli.

Obecnie Niemcy respektują korytarz. Po zwycięskiej wojnie i powiększeniu terytorjum Niemcy spewnością chciałyby tę anomalję usunąć. Z tego względu też Polacy nie pragną wojny niemiecko sowieckiej. W rzeczywistości jednak stosunki Polski z Trzecią Rzeszą wciąż się polepszają. Gdyby Japonja i Niemcy istotnie były przygotowane do napaści na Sowiety, wtedy do tego interesu zostałaby też wciągnięta Polska, chociaż niebardzoby tego chciała. Polacy zaś o planach japońskich i niemieckich są poinformowani dostatecznie dobrze.W ostatnich czasach mają Polacy okazję przyglądania się przebiegowi rzeczy zbliska. Przecież Japończycy używają Warszawy jako centrali wojennego szpiegostwa i akcji dyplomatycznej w Europie.

Polska polityka zagraniczna jest niebezpieczna,gdyż zachęca wrogów pokoju i status quo i grozi wciągnięciem Polski w konflikt, który może przynieść Polakom jedynie złe wyniki. Na szczęście wpływowe czynniki w Polsce zaczynają rozumieć tę prostą prawdę. Generał Rydz Śmigły jest orjentacji przychylnej dla Francuzów. Rydz Śmigły jest istotnym wodzem armji polskiej, co stanowi ważny czynnik w polityce polskiej. Rydz Śmigły jest następcą Piłsudskiego i jego politycznym spadkiem. Jest on też poważnym mężem stanu. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego Rydz Śmigły cały czas stał na uboczu i starał się konsolidować swe wpływy w wojsku. Obecnie wydaje się, że Rydz Śmigły pragnie korygować zbyt wielką przyjaźń polską względem Niemiec.

Polska nie jest jedynem państwem w Europie, gdzie sfery wojskowe są mniej skłonne do awantury i więcej lubią pokój, aniżeli ich cywilni koledzy. Jeżeli jednak franko-filskie tendencje ograniczą się tylko do armji, a panujące w innych dziedzinach sympatje dla Niemiec pozostaną, w takim razie uczucie niepewności w dalszym ciągu będzie w Warszawie odczuwane, zaś zagranicą szerzyć się będą podejrzenia i ciemne domysły . Z samemi tylko sympatjami dla Francji obecnie się daleko nie zajedzie.

/Uwaga Red."Biul.Kow.": Powyższy artykuł jest"listem z Polski" pióra niejakiego Ludwika Fiszera/.

"Rytas" Nr.65 z 19.III.1936 r. Art.p.t. "Pozycja polska w obecnym konflikcie".Streszczenie:

Polski minister Spr.Zagranicznych Beck mimo wytworzonej nowej sytuacji wciąż jeszcze zdaje się chce trzymać swej dotychczasowej niewyraźnej, nienaturalnej i niezrozumiałej polityki.Jak komunikują, Beck po rozmowie w Londynie z Flandin'em miał oświadczyć, że pakt lokarneński mało Polskę interesuje, zaś pakt francusko-polski pozostanie w mocy. Polska, jak oświadczył Beck, poprze Francję o ile ktoś na nią napadnie, lecz jeżeli chodzi o sankcje Flandin nie może się od Polski wiele spodziewać. Flandin miał oświadczyć Beckowi, że pakt lokarneński jest ważny również dla Polski, gdyż obejmuje także sojusz francusko-polski.

Społeczeństwo polskie i polska opinja publiczna,której obecny ustrój państwowy nie daje wypowiedzieć się w całej pełni, lub której głosu rząd nie słucha, oddawna już domaga się zmiany

wojny znajdzie się dostateczna liczba narodów, które trzymać się będą na uboczu, byle tylko umożliwić Niemcom zwycięstwa. Życzliwa neutralność Polski mogłaby Polakom zapewnić niezłą nagrodę. Niewątpliwie Polska najmilejby widziała rozwój ekspansji niemieckiej kosztem Austrji i Czechosłowacji. Polacy nie pierwszy sposobu rozbioru Czechosłowacji, której żywotność jest dla Warszawy dowód niezaprzeczalny. W wypadku takiego rozbioru Polska być może otrzymałaby Cieszyn, zaś Węgry Słowację. Tego rodzaju wspólnota granic z Węgrami wydaje się niektórym Polakom sympatyczna.

Trudno uwierzyć by dla Polaków było rzeczą miłą, gdyby Niemcy napadły na Sowiety. Armja Hitlera może dosięgnąć Rosji tylko przez terytorjum polskie, co dla Polaków byłoby czemś niemiłym. Niemcy mogłyby jeszcze przeprowadzić swą armję przez Litwę i Łotwę, z pomocy po przyłączeniu się Finlandzkich sił zbrojnych. Jednak nie byłoby to również Polakom miłe, gdyż Niemcy otoczyłyby Polskę wtedy dookoła.

Obecnie Niemcy respektują korytarz. Po zwycięskiej wojnie i powiększeniu terytorjum Niemcy sprawności chciałyby tę anomalję usunąć. Z tego względu też Polacy nie pragną wojny niemiecko-sowieckiej. W rzeczywistości jednak stosunki Polski z Trzecią Rzeszą wciąż się polepszają. Gdyby Japonja i Niemcy istotnie były przygotowane do napaści na Sowiety, wtedy do tego interesu zostałaby też wciągnięta Polska, chociaż nie bardzoby tego chciała. Polacy zaś o planach japońskich i niemieckich są poinformowani dostatecznie dobrze. W ostatnich czasach mają Polacy okazję przyglądania się przebiegowi rzeczy zbliska. Przecież Japończycy uważają Warszawy jako centrali wojennego szpiegostwa i akcji dyplomatycznej w Europie.

Polska polityka zagraniczna jest niebezpieczna, gdyż zaciera wrogów pokoju i status quo i grozi wciągnięciem Polski w konflikt, który może przynieść Polakom jedynie złe wyniki. Na szczęście wpływowe czynniki w Polsce zaczynają rozumieć tę prostą prawdę. Generał Rydz Śmigły jest orjentacji zasadniczej dla Francuzów. Rydz Śmigły jest faktycznym wodzem armji polskiej, co stanowi ważny czynnik w polityce polskiej. Rydz Śmigły jest następcą Piłsudskiego i jego politycznym spadkiem. Jest on też prawdziwym mężem stanu. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego Rydz Śmigły cały czas stoi na uboczu i stara się konsolidować swe wpływy w wojsku. Obecnie wydaje się, że Rydz Śmigły pragnie korygować zbyt wielką przyjaźń polską względem Niemiec.

Polska nie jest jedynem państwem w Europie, gdzie sfery ucjskowe są bardziej skłonne do dyktatury i więcej lubią pokój, niżeli ich cywilni koledzy. Jeżeli jednak franko-filskie tendencje ograniczą się tylko do armji, z wyjątkiem w innych dziedzinach armja da Niemcom gwarancję, w takim razie nadal niepewność w dalszym ciągu będzie w Warszawie odczuwana, zaś zagranica zaczną się będą podejrzewać i obawiać domysły. Z samemi tylko sympatjami dla Francji obecnie się daleko nie zajedzie.

/Uwaga Red. "Biul.Kow.": Powyższy artykuł jest "Listem z Polski" pióra niejakiego Ludwika Fiszera/.

"Czas" Nr. 65 z 19.III.1938 r. Art. p.t. "Pozycja polska w obecnym konflikcie". Streszczenie:

Polski minister Spr. Zagranicznych Beck mimo wytworzonej nowej sytuacji wciąż jeszcze zdaje się chce trzymać swej dotychczasowej niewyraźnej, nienaturalnej i niezrozumiałej polityki. Jak komunikują, Beck po rozmowie w Londynie z Eden'em miał oświadczyć, że pakt lokarneński mało Polskę interesuje, zaś pakt francusko-polski pozostanie w mocy. Polska, jak oświadczył Beck, przez Francję o ile ktoś na nią napadnie, lecz jeżeli chodzi o sankcje [illegible] nie może się od Polski wiele spodziewać. [illegible] miał oświadczyć Beckowi, że pakt lokarneński jest ważny również dla Polski, gdyż obejmuje także sojusz francusko-polski.

Społeczeństwo polskie i polska opinja publiczna, której obecny ustrój państwowy nie daje wypowiedzieć się w całej pełni lub której głosu rząd nie szanuje, oddawna już domaga się zmiany

wytycznych polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza obecnie, gdy się zaczęły różne konflikty z Niemcami Polska opozycja poruszyła się. 15 marca odbyła się w Warszawie konferencja opozycyjnej partji ludowej na której były Marszałek Sejmu Rataj oświadczył, że Niemcy pogwałciwszy pakt lokarneński nie cofną się przed pogwałceniem innych również traktatów i w ten sposób wywołają wojnę. Inny mówca wskazywał na to , że Niemcy budując nad Renem twierdzę zagradzają Francuzom drogę do przyjścia Polsce z pomocą w wypadku napaści ze strony niemieckiej. Zdaniem mówcy zmniejsza to bardzo efekt sojuszu polsko-francuskiego. Na zakończenie mówca żądał by Polska stanęła po stronie państw walczących o pokój i międzynarodowe bezpieczeństwo. Inna polityka Polskę może jedynie izolować./A-8/23/

2/. "LIETUVOS AIDAS" O SYTUACJI LITWINÓW WILEŃSKICH. "L. Aidas" Nr.129 z 19.III.1936 r. Art.p.t. "Likwidacja kulturalnej działalności Litwinów w Wilnie". Streszczenie:

Po spowodowaniu fali wieców w Wilnie i Polsce przeciwko Litwie, Polacy wykazali wreszcie do czego w ten sposób dążą. Ostatnio zaczęli Polacy masowo zamykać oddziały litewskich organizacyj kulturalnych w Wileńszczyźnie. Likwidowane są istniejące oddawna apolityczne oddziały litewskiego towarzystwa św.Kazimierza, zamykane szkoły, które utrzymuje towarzystwo oświatowe "Rytas", zamykane czytelnie ludowe tego towarzystwa. Ponadto wysiedla się i skazuje na grzywny pieniężne miejscowych uświadomionych Litwinów.

Opierają się na rzekomem prześladowaniu Polaków w Niepodległej Litwie pragnie się zadać śmiertelny cios całej litewskiej kulturalnej działalności w Wileńszczyźnie. Tymczasem w Niepodległej Litwie działalność Polaków nie jest skrępowana i szerzy się coraz bardziej. Szkoły polskie działają w dalszym ciągu, chociaż miejscami polonizowane są nawet dzieci litewskich rodziców. Młodzież polska na Litwie dyrygowana przez postronną rękę została zachęcona do "obrony swego honoru" o czem świadczy chociażby niedawny fakt z pewnym litewskim dziennikarzem.

Czy wszystko to może trwać długo i czy można dopuścić do tego by w Wileńszczyźnie została stłumiona wszelka kulturalna akcja litewska, podczas gdy w Niepodległej Litwie działalność Polaków wzrasta? /A-8/23/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

3/. MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. CZAPLIKAS O POTRZEBIE PRACY I WYTRWAŁOŚCI. "L.Aidas" z 12.III.1936 r.: 15 marca r.b. na zjeździe powiatowym tautininków w Ucianie minister Spraw Wewn. generał Czaplikas wygłosił przemówienie w którem oświadczył, że dla pomyślnego rozwoju życia państwa potrzebny jest ład i praca. Dla osiągnięcia dobrobytu trzeba pracować i okazywać wytrwałość. Do dobrobytu dążyć należy nie drogą rewolucji a tylko ewolucji, dopiero wtedy bowiem, zdaniem ministra Czaplikasa, dobrobyt zostanie osiągnięty. /C-33/.P.

4/ DOKOŁA POWODZI W KOWNIE. "L.Žinios" z 19.III.1936 r. Poziom wody w Niemnie opadł już do 4 i pół metra. Straty spowodowane przez powódź obliczane są na 4 milj.lt. Doraźnej pomocy potrzebuje 4 tys. powodzian. Na ten cel zachodzi potrzeba asygnowania conajmniej pół miljona litów. /C-35/.

5/. NOWY CZŁONEK RADY STANU. "L.Aidas" z 19.III.1936 r.: B.sędzia Trybunału Najwyższego J.Byla mianowany został z dniem 15 marca członkiem Rady Stanu. /C-16 /.P.

6/ 80-LECIE PROF. VOLTERISA. "L.Aidas" z 19.III.36 r.: 21 marca odbył się obchód ku czci prof.uniwersytetu kowieńskiego Volterisa z okazji jego 80-lecia. /C-16/1/.P.

x

x x